

# Barbara Olszek

---

## O pozytywistycznym programie "pracy u podstaw" w ujęciu pisarzy polskich i rosyjskich

---

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica 6, 161-167

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Barbara Olszek*

## O POZYTYWISTYCZNYM PROGRAMIE „PRACY U PODSTAW” W UJĘCIU PISARZY POLSKICH I ROSYJSKICH

„Praca u podstaw” należy niewątpliwie do najbardziej popularnych hasel programowych pozytywizmu w Polsce. Jednak znalezienie jej odpowiednika na gruncie rosyjskim wymaga pewnych wyjaśnień związanych z pojmowaniem pozytywizmu w Rosji, gdzie w czasach radzieckich był on ideologicznie napiętnowany jako kierunek filozofii i socjologii burżuazyjnej, a akceptację znajdował jedynie jako metodologia<sup>1</sup>. Dla potrzeb niniejszej pracy szczególnie przydatne wydaje się rozszerzone jego rozumienie, związane z orientacją na praktyczne współdziałanie człowieka z jego środowiskiem oraz umiejętnością myślenia i działania w stylu europejskim, tj. pragmatycznie, zaproponowane przez badaczy najnowszej generacji<sup>2</sup>. Tak rozumiany pozytywizm stał się składnikiem światopoglądu, określanego w myśli rosyjskiej mianem realizmu. Jego zawartość najpełniej naświetlił Dymitr Pisariew w rozprawie *Reališci* (1864). Reprezentantów tego światopoglądu nazywano „realistami” bądź „romantykami realizmu”. Nazwa nasuwa skojarzenie z określeniem „trzeźwi entuzjaści” stosowanym jako miano polskich wyznawców pozytywizmu. Wydaje się, że spojrzenie na pozytywizm rosyjski przez pryzmat pozytywizmu polskiego pozwoli odsonić jego ukryte dotąd treści i przekonać się o rzeczywistym udziale i oddziaływaniu idei pozytywistycznych w światopoglądzie epoki lat 1860–1880.

Jedną z kwestii, którą warto się zająć, jest porównanie programowego hasła pozytywistów polskich „praca u podstaw”, któremu na gruncie

---

<sup>1</sup> B. Olszek, *Dymitr Pisariew. Wokół problemów pozytywizmu w Rosji*, Łódź 1997, s. 6–16.

<sup>2</sup> Ю. Н. Солонян, *К пониманию феномена позитивизма*, [w:] *Скромное обаяние позитивизма (позитивизм и его альтернативы в современной философии)*. Материалы конференции 15–16 декабря 1995 г., ред. А. К. Секацкий, К. С. Пягров, Санкт-Петербург 1996, s. 7.

rosyjskim odpowiada program „małych spraw”, sformułowany w latach 1880. w wyniku refleksji związanych z krachem narodnickiej „wędrowki w lud” 1874 r. Opierał się on na koncepcji ewolucyjnego typu rozwoju kraju, a jego realizację łączył z prozaicznym wysiłkiem inteligencji na rzecz miejscowej społeczności skierowanym na oświatę ludową, opiekę medyczną, szerzenie higieny, podwyższenie poziomu kultury agrarnej, a nade wszystko wyrażał się troską o przystoewiowy kawałek chleba dla każdego. Do jego realizacji potrzebni byli nauczyciele, lekarze, akuszerki, działacze ziemscy – jednostki przeciętne intelektualnie, lecz wrażliwe społecznie, zdolne połączyć interes osobisty z publicznym. Jego twórcami byli publicyści skupieni wokół gazety „Niedziela” – legalni narodnicy o słowianofilskiej orientacji, jak Piotr Czerwiński świadomy zapóźnienia cywilizacyjnego Rosji wobec Europy i przekonany o jej wyższości pod względem typu rozwoju (niekapitalistycznego, wspólnotowego) czy Josif Kablic (pseud. Juzow), stawiający cele socjalne nad politycznymi. Również Wasilij Woroncow drogę ku polepszeniu bytu ludu upatrywał w praktycznych działaniach na rzecz środowiska. Zwrócili się oni w latach 1880. do inteligencji z wezwaniem, aby zrezygnowała z politycznych prób dogłębnej przebudowy społeczeństwa i skoncentrowała się na ulepszeniu niektórych dziedzin życia narodu. Wymienionych publicystów łączy pragnienie osiągnięcia przez Rosję poziomu cywilizacyjnego Zachodu połączone z odrzuceniem kapitalistycznego typu rozwoju, rezygnacją z wzorców zachodnich i idealizacją ludu rosyjskiego. Liczne wątki ich teoretycznych koncepcji znalazły odpór w pracach Nikołaja Michajłowskiego, który był przekonany o wyższości inteligencji i uparcie wzywał ją do służby narodowi, szerzenia oświaty i kultury bez względu na ich rosyjskie czy europejskie źródło.

Program „małych spraw” liberalnych narodników był niewątpliwie alternatywą wobec politycznej i rewolucyjnej propagandy „filozofii czynu”, którą głosili przedstawiciele radykalnej inteligencji lat 1860. oraz liderzy Ziemi i Woli w latach 1870. Publicyści gazety „Niedziela” odcięli się od ideologii ojców, przeciwstawiając ich walce program „małych spraw”, przypominający hasło „pracy u podstaw” sformułowane przez Aleksandra Świętochowskiego w „Przeglądzie Tygodniowym” w 1873 r. i głoszone przez polskich pozytywistów. Autor *Pracy u podstaw* nawoływał inteligencję, obywateli ziemskich i kler, do pomocy ludowi: tworzenia sieci szkółek ludowych, sprzyjania rozwojowi czytelnictwa na wsi przez zakładanie bibliotek, organizację pomocy medycznej, kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Akcje te winny – w przekonaniu publicysty – rozwijać się w warunkach samorządności wiejskiej i sprzyjać jej rozwojowi, a w dalszej perspektywie – odrodzeniu organizmu narodowego. Podobne hasła i postulaty programowe znajdziemy w *Kronikach tygodniowych* B. Prusa, w szczególności w artykule *Szkic programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa* (1883). Autor *Lalki* wzywał współczesnych do tworzenia „zasobu cywilizacyjnego” – źródła

dobrobytu materialnego jako bazy dalszego rozwoju społeczeństwa i sposobu dorównania narodom bardziej od polskiego cywilizowanym. Prus troszczył się, aby procesy rozwojowe dotyczyły także ludu, wskazywał potrzebę organizacji szkół zawodowych, kas oszczędności, zakładów położniczych itd. Łatwo zauważyć, że utylitarny program „pracy u podstaw” był dla udręczonego niewolą narodu polskiego alternatywą wobec romantycznej walki zbrojnej.

Warto odnotować, że zarówno w Rosji, jak i w Polsce pojawia się on w warunkach kompromitacji „rozwiązań siłowych” i tworzenia przesłanek do zaakceptowania ideologii ewolucjonistycznej. Czynnikiem sprzyjającym była niewątpliwie polityka reformatorska Aleksandra II. Polscy badacze pozytywizmu sugerują, że to powstanie styczniowe w Polsce wymusiło na zaborcy szereg reform, przede wszystkim uwłaszczeniową i samorządową, które stworzyły korzystne warunki do realizacji programu<sup>3</sup>. Natomiast w naświetleniu historyków rosyjskich reformy są traktowane jako wynik wewnętrznego przekonania cara o ich niezbędności, w czym utwierdziła władzę kłeska Rosji w wojnie krymskiej i przekonanie o opóźnieniu cywilizacyjnym imperium wobec Zachodu. Okres panowania Aleksandra II w najnowszych opracowaniach rosyjskich nosi nazwę epoki wielkich reform. Za jego rządów poddano reformom życie społeczne, wyłączając jedynie sposób sprawowania władzy, ale historycy wyrażają przekonanie, że gdyby nie tragiczny w skutkach zamach 1 marca 1881 r., Rosja stałaby się konstytucyjną monarchią parlamentarną, a wtedy historia potoczyłaby się zupełnie inaczej<sup>4</sup>. Reformy Aleksandra II miały, co oczywiste, swoich zwolenników i wrogów. Do pierwszych należeli okcydentaliści-pozytywiści, do drugich – radykałowie i rewolucjoniści, a także konserwatyści.

Reformatorską działalność cara wysoko oceniali wybitni pisarze, Iwan S. Turgieniew i Iwan A. Gonczarow. We wrześniu 1874 r. Turgieniew w liście adresowanym do działaczki społecznej i inicjatorki wyższych kursów medycznych dla kobiet, Anny P. Filosofowej, uzasadniał potrzebę pojawienia się w literaturze „prozaicznych postaci”, „zwyczajnie pożytecznych ludzi”, którzy byliby „pomocnikami”, a nie „przywódcami” ludu<sup>5</sup>. Takie typy kreował w powieściach: *Dym* (1867) – obraz Litwinowa, „człowieka tuzinkowego” i *Nowizna* (1877) – obraz Sołomina, orędownika „małych spraw” i ewolucyjnego rozwoju, „postiepienowca”. Ten wykształcony za granicą

<sup>3</sup> J. Tynecki, *Światopogląd pozytywizmu – próba odtworzenia*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1982–1983, R. XVII–XVIII; B. Mazan, *Wstęp*, [w:] H. Sienkiewicz, *Szkieletem węglem*, Wrocław 1987.

<sup>4</sup> А. И. Яковлев, *Александр II и его эпоха*, Москва 1992; У. П. Толмачев, *Александр II и его время*, Москва 1998; *Российские реформаторы XIX – начала XX в.*, ред. А. П. Корелян, Москва 1995.

<sup>5</sup> И. С. Тургенев, *Собрание сочинений в двенадцати томах*, т. 12, Москва 1958, s. 466.

zdolny inżynier mechanik szybko zyskuje na prowincji autorytet jako dobry fachowiec i człowiek prawy. W rozmowie z Marianną gotową na niezwykły rewolucyjny czyn bohater przekonuje ją o wyższości zwykłych spraw: wiejskiej oświaty, wychowania moralnego, uczenia dbałości o higienę nad czynem rewolucyjnym. Pisarz pokazał, że w przeciwieństwie do mistrzów frazesu (tzw. „zbędnych ludzi”) Sołomin realizował głoszone idee. Ponadto, w odróżnieniu od hasła głoszonych przez emisariuszy Woli Ludu, wzywających do buntu, idee te były społecznie pożyteczne. Sołomin przy kierowanej przez siebie fabryce zbudował, za zgodą właściciela, szpital i szkołę dla robotników, a usamodzielniwszy się materialnie, zorganizował na Uralu fabrykę na kooperatywnych zasadach, której został współdziaławcem. Właśnie działania skierowane na rozwój ekonomiczny z uwzględnieniem aspektów humanistycznych aprobował autor powieści. Podobny do Sołomina typ bohatera znajdziemy w obszernym opowiadaniu Elizy Orzeszkowej o znaczącym tytule *Z życia realisty* (1868). Bohater, wykształcony we Francji syn zubożałego polskiego szlachcica z entuzjazmem podejmuje pierwszą w swym życiu pracę menadżera w podupadłej fabryce włókienniczej na Ukrainie. Z powodzeniem wykorzystuje swoją wiedzę i umiejętności organizacyjne, licząc się z potrzebami zatrudnionych w fabryce robotników (mieszkania, niedzielnia i wieczorna szkoła). Wygłasza wykład na temat znaczenia dobrze funkcjonującego zakładu przemysłowego dla rozwoju ekonomicznego okolicy, przesłanie „realisty” gubi się jednak w sentymentalnej frazeologii opowiadanej historii.

Piewcą energii romantycznych „realistów” był również inny rosyjski pisarz, Iwan Gonczarow, który w powieści *Urwisko* (1869) stworzył postać „postępowca” Iwana Tuszyńskiego. W założeniu twórcy miał on być prawdziwym przedstawicielem „partii czynu”, tj. realizatorów idei postępu, wzorcem osobowym dla młodzieży. W przeciwieństwie do nihilisty Marka Wołochowa – rzecznika rewolucyjnej anarchii, bohater koncentruje się na wzorowym, zorganizowanym zgodnie ze wskazaniami najnowszej nauki gospodarstwie leśnym i tartaku. Uczciwie opłaca robotników. W swojej posiadłości otwiera szkołę, szpital, kasę pożyczkową, a nawet zaprowadza własną straż do pilnowania porządku. Oczywiście był to ideał pożądaný, a nie obrazek z natury, tym niemniej nosił cechy prawdopodobieństwa dzięki warunkom, które tworzyły wdrażane właśnie reformy. Dla Gonczarowa liczyła się aktywność jednostki, ale przede wszystkim jej system wartości. Bohater wyznaje zasady ojców, szanuje tradycję, religię, ceni rodzinę, ale również wykształcenie i wiedzę, umiejętności organizacyjne, pracowitość. O znaczeniu tych ostatnich miał okazję przekonać się podczas pobytu za granicą. Na marginesie warto zauważyć, że pionierzy postępu cywilizacyjnego, których obrazy znajdujemy w powieściach rosyjskich, zwykle dokształcali się na Zachodzie, przede wszystkim w Anglii, co świadczy o okcydentalistycznych

sympatiach ich tworców i o tym, że pozytywizm był przyswajany za pośrednictwem krajów Europy Zachodniej.

System wartości szlacheckich w połączeniu z aktywnością i umiejętnością gospodarowania, otwarcie na potrzeby środowiska, autorytet w lokalnej społeczności, jakimi został obdarzony bohater Gonczarowa, powodują skojarzenie z zapomnianą dziś powieścią E. Orzeszkowej *Na prowincji* (1870). Jej główny bohater, Bolesław Topolski, podobnie jak Iwan Tuszyn, jest dobrym gospodarzem, człowiekiem pracy, organizatorem takich społecznych przedsięwzięć, jak: budowa szpitala, otwarcie szkoły dla włościan, założenie biblioteki służącej szerzeniu oświaty oraz fabryki powodującej ożywienie ekonomiczne okolicy. Bohater aktywizuje środowisko. Do prowadzonych przez niego akcji włącza się bogata szlachta i miejscowy proboszcz. Taki obraz również nie stanowi odbicia realnych stosunków wiejskich, ale jest literacką kreacją pożądanego ideału społecznego, w idyllicznej przestrzeni staroświeckiego zaścianka, zagubionego wśród nadniemieńskich lasów. Iluzje bohaterów Orzeszkowej obce są postaciom wykreowanym przez Henryka Sienkiewicza. W *Humoreskach z teki Worszyłły* (1872) stworzył on portret „reformatora”, Wilka Grabowieckiego, któremu ideologiczne zaślepienie przeszkadza połączyć sprawy osobiste ze służbą idei. Również w *Szkicach węglem* (1877) pisarz ukazuje niemożność realizacji pozytywistycznych postulatów ze względu na opór środowiska. Przeszkodą uniemożliwiającą chłopu skorzystanie z dobrodziejstw reformy staje się tępy, skorumpowany urzędnik, na dodatek będący przedstawicielem zaborczej władzy.

W ujęciu pisarzy rosyjskich realizatorami „małych spraw” są zazwyczaj przedstawiciele inteligencji pokolenia lat 1860, którzy dwadzieścia lat później są poddawani próbie wierności ideałom. Ich portrety znajdziemy przede wszystkim w literaturze popularnej, w twórczości pisarzy drugorzędnych: Ignatija N. Potapienki, Wasilija I. Niemirowicza-Danczenki, Nikołaja A. Lejkina, Aleksieja W. Krugłowa, Konstantego M. Staniukowicza, którzy tworzyli otoczenie Antoniego P. Czechowa, tzw. „artel lat 1880”. Przejęci optylizmem hasel pozytywistycznych traktowali oni program przedstawiony przez myślicieli narodnickich jako wskazanie kierunku działań i tworzyli w tendencyjnych zazwyczaj utworach wzorce osobowe, mające stanowić dla czytelników zachętę do naśladowania wykreowanych bohaterów. Słabo skrywana tendencja ujawniała się już na poziomie zewnętrznej struktury pojedynczych utworów i tematycznych zbiorów, w ich tytułach i podtytułach: *Skromni ludzie* (*Незаметные герои*) W. Niemirowicza-Danczenki, *Nie-bohater* (1891) (*Не-герой*) I. Potapienki, *Nie-bohaterowie* (1895) (*Не-герои*) A. Krugłowa, *Nędzni tego świata* (1900) (*Ничтожные мира сего*) Tatiany L. Szczepkiny-Kupernik. Jednakże, niejako wbrew treściom sugerowanym w tytułach, właściwa ranga wykreowanych bohaterów ujawniała się w ich działaniach, w realizacji małych, ale jakże ważnych społecznie spraw. Chociaż zadowolając

się pomyślnym rozwiązaniem przyziemnych zadań, nie aspirują oni do roli przywódców, ich pozycja w świecie przedstawionym rośnie i staje się odwrotnie proporcjonalna do rangi nadanej w tytule. Stoją za nimi racje moralne podbudowane autorytetem pozytywistycznej socjologii. Adresatem omawianych utworów był tzw. masowy czytelnik wywodzący się z niższych warstw społecznych, który potrafił docenić znaczenie działalności „bohaterów dnia codziennego”.

Realizacja „małych spraw” często była składana na barki kobiet, które w dążeniu do samodzielności poszukiwały dla siebie terenu działań. W myśl założeń epoki pragnęły być pożyteczne. W powieści Daniila Ł. Mordowcewa *Znaki czasu* (1869) (*Знамена времени*), znajdujemy obraz „rosyjskiej siłaczki”, która uczy w samorządowej szkółce i podobnie jak bohaterka noweli S. Żeromskiego *Siłaczka* (1895) cierpi biedę, choruje i przedwcześnie umiera. Jednak zakończenie różnicuje wydzźwięk ideowy obydwu utworów. Bohater *Znaków czasu* po śmierci ukochanej będzie kontynuował działalność na rzecz wiejskiej społeczności. Śmierć Stasi Bozowskiej i jej tragiczny los nie skłania doktora Obareckiego do porzucenia mieszczańskiego konformizmu. Można to wytłumaczyć zmianą postaw inteligencji, która pod koniec wieku była mniej skłonna do altruistycznych zachowań. Są też i bardziej optymistyczne historie kobiecych losów, np. w powieści K. Dołgowo *Na nowej drodze* (1871) (*На новом пути*). Jej bohaterka Liza Rusowa, z amerykańskim dyplomem lekarza osiedliła się wraz z mężem na prowincji i podjęła praktykę w miejscowym szpitalu, pokonując opór mentalny najbliższego środowiska. W opowiadaniu W. Niemirowicza-Danczenki *Z dyplomem* (*С дипломом*) można dopatrzeć się zbieżności z losami bohaterki powieści E. Orzeszkowej *Marta* (1873). Chociaż lata 1880 były okresem popularności literatury polskiej w Rosji i licznych tłumaczeń utworów polskich realistów nowego pokolenia, to wydaje się, że zbieżność sytuacji i obrazów nie jest wynikiem przyswojenia cudzych myśli, lecz wspólnoty głoszonych idei.

Podobnie jak w literaturze polskiej, w utworach pisarzy rosyjskich wiara w społeczną skuteczność głoszonych haseł zamieniła się w zwątpienie. Miało to uzasadnienie w sytuacji historycznego odwrotu od reform Aleksandra II i rozczarowania ich nikłą skutecznością, nasilenia polityki represji przez jego następcę, pogorszenia sytuacji ekonomicznej i nastrojów społecznych. Entuzjazm inteligencji powoli przeradzał się w sceptycyzm. Warto w tym kontekście wspomnieć o postawie Antoniego P. Czechowa, który po osiedleniu się w 1892 r. w Mielichowie uprawiał zawód lekarza, na co dzień pracował na rzecz środowiska. W znanym opowiadaniu *Dom z facjatką* (1896) (*Дом с мезонином*) rysował spór rzeczniczki „małych spraw”, Lidy Wołczaninowej, całkowicie pogrążonej w sprawach samorządowych i oświatowych, z bawiącym na wakacjach artystą. Fanatyczne oddanie sprawom społecznym, organizacji „apteczek i biblioteczek” przesłaniały jej urodę życia, uniemożliwiały widzenie

spraw wsi w całości. Jej rozmówca nie dostrzegał sensu w jej działaniach. Uważał, że prawdziwą pomocą dla narodu mogą być tylko zmiany systemowe, przede wszystkim złagodzenie ciężaru pracy fizycznej. Wynik sporu, jak to zwykle bywa u Czechowa, był niejednoznaczny i nie nastąpiło zbliżenie ich stanowisk. Jednak osiągnięcia Lidy po upływie kilku lat okazały się równie małe, jak i program „małych spraw”. Takie zakończenie podaje w wątpliwość sens ofiary, którą ponosiła inteligencja na rzecz ludu. Jeszcze silniej akcent ten zabrzmiał w opowiadaniu *Na furmance* (1897) (*Ha nodeode*), w którym wiejska nauczycielka ma poczucie zmarnowanego życia.

Praca i poświęcenie „romantyków realizmu” nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, w Rosji nie dokonał się przełom cywilizacyjny. Idea „małych spraw” okazała się kolejnym mirażem. Jej traktowaniu jako rozwiązania społecznego przeciwdziałały różne siły, przede wszystkim budzący się marksyzm z ideą walki klas i mitem rewolucjonisty.

Barbara Olszsek

#### LE PROGRAMME DE POSITIVISME DU «TRAVAIL DE BASE» SELON DES ÉCRIVAINS POLONAIS ET RUSSES

(R é s u m é)

Le programme de «petites affaires», mis en formule en Russie en 1880 par les publicistes du journal *Niedziela*, a été l'homologue russe à celui de devise polonaise du «travail de base». Ce programme a été représenté par les auteurs qui entouraient A. Czechow, c'est-à-dire les romantiques du réalisme. En fait, cette idée de «petites affaires» n'était qu'un mirage.